


Rafał Zarębski

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-1918-2169>

**RECENZJA: Ewa Młynarczyk, *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, 2021, ss. 320**

*Bieda* to leksem posiadający dawną proveniencję i szeroko reprezentowany w opracowaniach leksykograficznych, niezmiennie wskazujący na słabą kondycję człowieka, spowodowaną ubóstwem materialnym i wszelką niedolą. Tę nieszczęśliwie atrakcyjną, jak mogłoby się zdawać, ze względu na negatywne konotacje wartość przedmiotem pogłębionej refleksji językoznawczej uczyniła Ewa Młynarczyk w monografii pt. *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy*, wydanej w 2021 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Pracę do druku opiniowali Anna Piotrowicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Maciej Rak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Autorka recenzowanej publikacji jest badaczką znaną i cenioną w polonistycznym środowisku językoznawczym, która swoją pozycję ugruntowała przede wszystkim dwoma wartościowymi wcześniejszymi monografiami poświęconymi leksyce i frazeologii z pola handlu i rzemiosła: *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg miejskich i lustracji królewskich)* (Młynarczyk 2010) oraz *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii* (Młynarczyk 2013).

Na wstępie zaznaczę, że zarówno wybór tematu, jak i sposób jego realizacji uważam za trafny. Opracowanie w istotny bowiem sposób wypełnia lukę w polskich badaniach językoznawczych, uzupełniając dotychczasowe ustalenia Macieja Raka (2015) i Ilony Gumowskiej-Grochot (2020) z zakresu leksyki z pola *bieda* ograniczone do terytorialnych odmian polszczyzny.

Monografia została osadzona w nurcie badań językowo-kulturowych w odmianie etnolingwistycznej, a konkretnie – etnolingwistyki kognitywnej w ujęciu lubelskim. Wskazany we wstępie cel:

Niniejsza monografia jest próbą opisu względnie trwałych składników polszczyzny – leksyki, spetryfikowanych połączeń słownych, kolokacji, przysłów jako tekstów kliszowanych – stanowiących świadectwo zakorzenienia pojęcia BIEDY w języku i kulturze (Młynarczyk 2021: 12)

został w pełni zrealizowany. Badaczka, która wykorzystwała zróżnicowany materiał językowy (współczesna leksyka z pola *biedy*, różnego typu frazemy zawierające sem *biedy*, materiał wyekscerpowany z korpusów językowych, współczesne kolokacje pojawiające się w zróżnicowanych gatunkowo i stylistycznie tekstach z obszaru dyskursu publicznego, zwłaszcza funkcjonujące w przestrzeni internetowej), udało się z powodzeniem pokazać *biedę* jako polski kulturowy i koncept językowo-kulturowy zbudowany na bazie struktur pojęciowych związanych z trudną sytuacją materialną człowieka. Książka została oparta na solidnych podstawach teoretyczno-metodologicznych (teoria pól leksykalno-semantycznych, etnolingwistyka) i kontekstowych (czego realizację stanowi omówienie zwłaszcza prac socjologicznych).

W pracy wykorzystano elementy opisu zgodne z koncepcją definicji kognitywnej, przyjmując zarówno perspektywę onomazjologiczną (w odniesieniu do gromadzenia materiału), jak i semazjologiczną (w opisie struktury znaczeniowej konkretnych jednostek i rodzin wyrazowych), które się wzajemnie dopełniają. Badaczka w twórczy, ale pozostający w obrębie podstawowego paradygmatu, sposób odwołuje się do ustaleń badaczy lubelskich. Decydując się na wykorzystanie arbitralnie dobranych danych systemowych i tekstowych, Ewa Młynarczyk zdaje sobie sprawę ze słabości takiego rozstrzygnięcia. Zgadzam się w pełni, że innego typu materiał (np. zdobyty drogą ankietową, wydobyty z tekstów tak literackich, jak i użytkowych, onomastyczny) byłby istotnym uzupełnieniem analiz. Autorka jednak świadomie dokonuje ograniczenia do tekstów z szeroko pojętego stylu potocznego, który najpełniej przedstawia naiwny obraz świata. Dobrze się stało, że analizowany materiał jest zróżnicowany nie tylko formalnie (jednostki jedno- i wielowyrazowe, frazeologizmy, przysłowia, skrzydlate słowa, utrwalone porównania, kolokacje), ale także chronologicznie. Pozwoliło to badaczce uchwycić istotny rys polskiej *biedy* – jej konceptualizacja jawi się jako zmienna w czasie. Bardzo cennym ustaleniem jest to, że współcześnie często mówi się o szukaniu recepty na zaradzenie biedzie, podczas gdy dawni użytkownicy polszczyzny, jak tego dowodzą spetryfikowane połączenia frazeologiczne, eksponowali, czy jak to się w analizach z obszaru lingwistyki kulturowej niekiedy określa – podświetlali (Niewiara 2009: 97) aspekt dokuczliwości biedy.

Przedstawwszy w poprzedzonej krótkim *Wprowadzeniem* części wstępnej zaplecze metodologiczne analiz, stan badań, sposób gromadzenia materiału, w pierwszym rozdziale analitycznym autorka zakreśliła granice leksykalno-semantycznego pola *biedy*. Odwoławszy się do nadrzędnego kryterium w postaci obecności archisemu 'związany z trudną sytuacją materialną, z biedą', słusznie odrzuciła jednostki z zakresu ekonomii i gospodarki. W pierwszej kolejności skoncentrowała się na subpolach morfosemantycznych (gniazda słowotwórcze

*biedy, nędzy, ubóstwa* itd.), w dalszej zaś na subpolach semantycznych w obszarze synonimów (nazwy zjawiska, sytuacji, nazwy osób, nazwy cech i relacji, okoliczności, czynności procesów itd.), antonimów i hiperonimów.

W następnym rozdziale E. Młynarczyk kieruje swoją uwagę ku obrazowi biedy i człowieka biednego w polskiej frazematyce, analizując jednostki z komponentem *bieda* i nawiązujące znaczeniem do trudnej sytuacji materialnej (w tym także recesywne), np. *niewielkie męstwo dokazować nad ubogim*. Sięga po termin *skrypt* (np. 'bieda jest jak człowiek lub zwierzę', 'biedy nie można lekceważyć'), który staje się budulcem poszczególnych *faset* (np. bieda jako osobny byt). Ciekawe są powiązania analiz językoznawczych z przyczynami zewnętrznymi: zła sytuacja materialna dawnego chłopstwa i jej odzwierciedlenie w języku, negatywny stereotyp Żyda w kontekście materialnym itd. Uwagi te mogą być cennym przyczynkiem do badań w obszarze dyskursu postkolonialnego i tożsamościowego.

Za celne w tej części pracy uważam odwołanie się – niestety dość wybiórcze, bo ograniczone wyłącznie do materiału francuskojęzycznego, opracowanego przez Agnieszkę Wojciechowską (2012) – do prac komparatystycznych na temat powierzchniowych wykładników pojęcia biedy. Badania porównawcze pokazują, że ten skrypt kulturowy jest w dużej mierze uniwersalny i obecny w kulturach różnych języków. Bieda to ważny element ludzkiej egzystencji bez względu na odmienny stan majątkowy współczesnych państw i narodów, choć – jak to umiejętnie pokazała badaczka – bieda może mieć też rys indywidualny, typowy tylko dla Polski, np. powiedzenie *stara bieda* jako element polskiej etykiety, a także wyrażenia *od biedy, pół biedy*. „Bieda jest elementem mocno «zakrzepłym» w polszczyźnie potocznej” – zauważa E. Młynarczyk (2021: 190), podkreślając fakt, że w polskiej przestrzeni kognitywno-językowej sytuacji trudne pod względem losowym (psychologicznym, zdrowotnie) są nazywane tym samym leksemem co sytuacje przykre w aspekcie materialnym. Ustalenia te mają duże znaczenie dla budowania autostereotypu narodowego z silnie wyeksponowaną, często antropomorfizowaną biedą w roli polskiego kulturowego.

Następna część książki została poświęcona biedzie we współczesnym dyskursie publicznym – rozumianym szeroko za Ruth Wodak. E. Młynarczyk, analizując frazemy i kolokacje (np. *progi ubóstwa, poziom ubóstwa, skrajna nędza*), przygląda się tematowi biedy w różnych typach tekstów, funkcjonujących przede wszystkim w przestrzeni internetowej (nagłówki prasowe, fragmenty artykułów publicystycznych, wypowiedzi na forach internetowych, fragmenty blogów). Z powodzeniem udało się badaczce pokazać, że niektóre składniki współczesnego obrazu biedy nie tylko pokrywają się z jej obrazem utrwalonym w spetryfikowanych frazeologizmach, ale stanowią też pewne *novum*, np. eksponuje się dziś poszukiwanie sposobów przeciwdziałania biedzie, bieda jest zjawiskiem mierzalnym, a ponadto niektóre jej składniki są inaczej konceptualizowane, np. współczesne *dziedziczyć* vs. dawne *rodzić biedę* itd.

W podsumowaniu badaczka wyeksponowała fakt, że przeprowadzone analizy potwierdziły hipotezę badawczą, iż bieda ze znajdującymi się w jej centrum jednostkami rodzimymi to znamienna dla polskiej kultury wartość negatywna. Koncept ten jest jednak silnie zakorzeniony nie tylko w tradycji polskiej, czy ujmując to szerzej – słowiańskiej, ale – jak tego dowodzą studia porównawcze innych autorów – także pozasłowiańskiej. Bieda to ważny kulturowy i koncept językowo-kulturowy, o czym świadczą dane zgromadzone przez autorkę (obfite gniazda słowotwórcze, duże rozmiary pola tematycznego, rozległa frazematyka, bogate konotacje, mocne „usiecznienie” w polskich zasobach leksykalnych poprzez relacje semantyczne z innymi wyrazami, szeroka reprezentacja w różnych typach tekstów). Dodam, iż skłaniam się przy tym ku tezie sformułowanej przez badaczkę, że jest to jednak kulturowy historyczny, nie współczesny.

E. Młynarczyk dostrzega również perspektywy badawcze dotyczące innych aspektów interesującego ją konceptu (wykorzystanie tekstów z różnych obszarów stylistycznych, odwołanie się do innych typów danych itd.).

W monografii ze znanstwem wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, słusznie zdecydowano się na dopełnienie całości indeksami wyrazów, ułatwiający lekturę, wreszcie posłużono się ciekawym materiałem graficznym, uatrakcyjniającym naukowy przekaz.

Książkę czyta się dobrze, a nawet z przyjemnością, choć jak każda pozycja z zakresu humanistyki prowokuje ona do zadawania pytań, rodzi wątpliwości, które nie wpływają na pozytywny odbiór całości. Pewien niedosyt budzi na przykład zawężenie bazy materiałowej w odniesieniu do dawnej polszczyzny do frazeologii. Odwołanie się do konkretnych tekstów mogłoby dopełnić obraz *biedy*. Na marginesie wspomnę, że sporo kontekstów dotyczących tematu, np. XIX-wieczne czasopismo „Biedaczek”, można znaleźć choćby w łódzkim dwutomowym *Wyborze tekstów do dziejów języka polskiego* (por. też nieodnotowane przez autorkę jednostki: *biedapisarz*) (*Wybór* 2015a; 2015b). Nie do końca wydaje się również jasny dobór ekscerpowanych tekstów współczesnych z obszaru dyskursu publicznego, który pojmowany jest bardzo szeroko, może nawet zbyt szeroko. Znalazły się tu bowiem teksty gatunkowo i stylistycznie niejednorodne: wypowiedzi potoczne, artykuły z zakresu gospodarki i ekonomii, dzienniki, tygodniki opinii itd.

Trzeba jednak podkreślić, że krakowska badaczka z równie wysoką swobodą porusza się w obszarze lingwistyki diachronicznej (co udowodniła także we wcześniejszych pracach), jak i współczesnej, dzięki czemu jej analizy mają wymiar panchroniczny. Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do umiejętności pracy z różnymi typami materii językowej. Ewa Młynarczyk potrafi ten materiał analizować i interpretować holistycznie (morfologicznie, leksykologicznie, frazeologicznie, kognitywnie), czemu pełny wyraz dała w recenzowanej monografii. Środowisko językoznawcze powinno się z tą publikacją zapoznać.

## Literatura

- Gumowska-Grochot I., 2020, *Polska bieda w perspektywie etymologicznej, historyczno-językowej i dialektologicznej*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 32, s. 51–65. <https://doi.org/10.17951/et.2020.32.51>
- Młynarczyk E., 2010, *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg miejskich i lustracji królewskich)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Młynarczyk E., 2013, *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Młynarczyk E., 2021, *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Niewiara A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości: potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rak M., 2015, *Kulturomy podhalańskie*, Kraków: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wojciechowska A., 2012, *Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 60, z. 8, s. 31–45.
- Wybór 2015a: *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego. Do połowy XIX wieku*, 2015, red. M. Cybulski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wybór 2015b: *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego. Od połowy XIX wieku*, 2015, red. M. Cybulski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

